№ 77. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop Rok I.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 15 listopada 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś, wiecz. Bolesław Śmiały Jutro, wiecz. „Hulaj Dusza!"

8-me przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego".

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. W czwartek, d. 17-go listopada r. b. o godz. 8 m. 15 w. dana będzie sztuka fantastyczna w 5-ciu aktach p. t.

HULAJ DUSZA

Bilety po zniżonych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do czwartku b. tyg. do g. 4½ po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. w Czwartek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

Poszukujemy we wszystkich powiatach Korespondentów ustosunkowanych w sferach budowlanych i obywatelskich. Honorujemy dobrze. Wyczerpujące wiadomości prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Wiadomości Budowlanych", Warszawa, Piękna № 7. r1388—3—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego.

W uniknięciu naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwinski.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Czwartek, d. 14 listopada 1911.
Dziś: Leopolda W.
Jutro: Edmunda Bisk.

Z doby bieżącej.

W nr. 20 czasopisma „Promyszlennost' i Torgowlia" znajdujemy między innemi ciekawy artykuł, rzucający światło na stosunek ekonomji i polityki w dzisiejszej Rosji.

Artykuł ten poświęcony jest ministerjum handlu i przemysłu. Dowiadujemy się z niego, że organami ministerjum w miejscowościach są nie urzędnicy, nie „biurokracja", jak to ogólnie mniemają, lecz „społeczne instytucje".

Jakie? Oto po pierwsze „komitety zgromadzeń kupieckich", istniejące w 144 miastach; po drugie komitety handlu i manufaktury (w 15 miastach); po trzecie—87 komitetów giełdowych; w końcu wskazano na zjazdy przedstawicieli handlu i przemysłu i na zjazdy przedstawicieli giełdowych i włościańskiego gospodarstwa.

Jak widzimy, wszystkie te „społeczne instytucje" są instytucjami gospodarczemi, organizowanemi przez kapitalistów. Ministerjum liczy się tylko z właścicielami i zasięga tylko ich zdania w dziedzinie ekonomji. Porozumienie zupełne.

Jeżeli nadmienimy, że ministrowie też naznaczani bywają z pośród klasy posiadającej, to porozumienie to będzie jeszcze zrozumialsze.

Ministerjum wyraża tylko żal z tego powodu, że posiadacze zbyt są rozproszeni w różnych organizacjach, i dlatego opracowało projekt prawny o izbach handlowych.

Izby handlowe, w myśl ministerjum powinny zjednoczyć wszystkie kategorje klas handlowo-przemysłowych. Należy tu mieć na myśli tylko właścicieli, robotnicy bowiem, chociażby i pracowali w handlu i przemyśle, nie będą mieli swoich reprezentantów w izbach handlowych.

W projekcie wyraźnie zaznaczono, że do izb handlowych mogą być wybierani tylko ci, którzy wykupują świadectwo przemysłowe wiadomej kategorji, to znaczy tylko sami właściciele przedsiębiorstw, a i to z pomiędzy nich tylko poważniejsi.

Z tego wynika, że współdziałającą w celach ministerjum będzie tylko pewna kategorja obywateli państwa.

Czy taki stan rzeczy wyjdzie na korzyść pozostałej, daleko liczniejszej grupy współmieszkańców — nie trudno odgadnąć.

Izby handlowe w zamierzonym swoim składzie nie unormują dzisiejszych warunków ekonomicznych w państwie rosyjskiem.

Tak doniosłe w życiu ekonomicznem ludów kwestje, jak drożyźniana, unormowanie zarobków, godzin pracy, powtarzającego się z roku na rok, a nawet potężniejącego stale głodu, w niektórych guberniach cesarstwa, nie będą mogły być rozstrzygnięte korzystnie.

To też do tej pory ani ministerjum handlu i przemysłu, ani ministerjum rolnictwa nie jest w stanie wobec panujących prądów zaradzić wszystkim bolączkom, jakie trapią dzisiaj pracującą ciężko ludność olbrzymiego państwa, pomimo jego wewnętrznych, niewyzyskanych bogactw.

Nie pomogą w tym wypadku izby handlowe ze swoimi przedstawicielami, którzy nie mogą być z natury rzeczy wyrazicielami rzeczywistego położenia ekonomicznego państwa.

Nie pomogą również częściowo asygnowane przez ministerjum rolnictwa sumy na zapomogę dla dotkniętych nieurodzajem lub głodem.

Wszystko są to tylko paljatywy, które nie wiele zaradzając złemu na razie, w niczem niemal nie zabezpieczają ludności na przyszłość.

Duma w dzisiejszym swym składzie, zdjęta więcej wzajemnem zwalczaniem się poszczególnych stronnictw, oraz przeprowadzaniem i uchwalaniem projektów, mających drugorzędne znaczenie dla podniesienia dobrobytu ekonomicznego w państwie, nie zaradzi obecnemu smutnemu stanowi rzeczy.

Duszna atmosfera.

Na razie jedynie jak najśpieszniejsze wprowadzenie lokalnych samorządów ze sprawiedliwem prawem wyborczem, może spełnić zadanie, mające na celu uczynienie życia znośnem i ograniczenie panującego systemu wyzysku na korzyść najniezamożniejszych sfer ludności.

Yang.

Redaktor „Moskowskich wiedomosti".

—o—

Prawo wydawania gazet w Rosji służyło dawniej wyłącznie uniwersytetom. Pozostałością tego są najszersze dzienniki: „Pietierburskija i Moskowskija wiedomosti", stanowiące dotychczas własność uniwersytetów, ale traktowane już tylko jako źródło dochodu. Dzienniki te, przynoszące sute dochody skutkiem obowiązkowego umieszczania w nich rozmaitych ogłoszeń z całego państwa, rząd oddaje za skromną opłatą w dzierżawę, a właściwie w nagrodę zasług. „Dzierżawcą" „Pietierburskich wiedomosti" jest obecnie ks. Uchtomski, któremu wojna japońska mocno naszarpała imienie i odebrała dawną fantazję. Dziennik ten tak jest redagowany, jak gdyby artykuły stanowiły jeno dodatek do przymusowych a popłatnych ogłoszeń. Szczęśliwym zaś „dzierżawcą" „Moskowskich wiedomosti" jest po Katkowie i Gringmucie — p. Lew Tichomirow, serdeczny przyjaciel zmarłego niedawno Pobiedonoscewa.

Założony przed kilku laty przez p. Guczkowa „Gołos Moskwy" walczył dotychczas z innemi dziennikami mo-

skiewskiemi, zwłaszcza z „Russkiemi wiedomostiami, wydawanemi naprawdę przez profesorów uniwersytetu w duchu liberalnym. Teraz jednak zabrał się i do „Moskowskich wiedomosti". Cały odcinek w nr. 244 „Gołosa" jest poświęcony ich redaktorowi.

„Przytoczyliśmy niedawno z „Rieczi" — powiada „Gołos"—wzmiankę o organizacji „oddziału obserwacyjnego", który śledził Cesarza Aleksandra II przed okropnem wydarzeniem 13 marca 1881 roku. Wspomniano tam, że organizatorem oddziału, literalnie polującego na wspaniałomyślnego Monarchę, był nikt inny, tylko teraźniejszy redaktor „Moskiewskich Wiedomosti", były członek „Narodniej woli", rzeczywisty radca stanu L. Tichomirow.

„Jak na teraźniejszego „ratownika ojczyzny„ w „Moskowskich wiedomostiach byłaby to rola zbyt skromna..."

Tutaj „Gołos Moskwy" opowiada szczegółowo, czem się zajmował p. Tichomirow w r. 1881, i tak kończy:

„Oto, jaki naprawdę udział wziął Tichomirow w zbrodni marcowej. Nie śledził, nie pilnował zgasłego Cesarza z bombą lub inną bronią zabójczą w ręku, nie kopał sam korytarzy podziemnych, nie zakładał min wybuchowych— ale wyzyskując swój dar, siłę i zdolność jednoczenia i zapalania młodszych od siebie, gorętszych, łatwowierniejszych — podżegał, godził i wspierał wahających się i zwaśnionych.

„Słowem, on był głową, mózgiem tego djabelskiego dzieła. I, jak to zwykle bywa, nie on, właściwy twórca, dostał się na szubienicę, lecz szeregowcy spisku. On teraz, na szpaltach najstarszej gazety konserwatywnej, danej mu na utrzymanie, odgrywa rolę najgorliwszego „ratownika ojczyzny"...

„Gołosowi Moskwy", który, jak z bilansów spółki akcyjnej widać, przynosi poważne straty, przydałyby się niechybnie ogłoszenia przymusowe „Moskowskich wiedomosti".

Wpływ na rząd.

W „Ruskiem Sobranju" w Petersburgu odbył się odczyt p. t. „Przyczyny teroru". Sam odczyt nie przedstawiał, jak pisze „Riecz", nic interesującego, wysoce ciekawą była natomiast dyskusja, która się dokoła niego rozwinęła, a w której brali udział liczni posłowie z prawicy, z Puriszkiewiczem na czele. Puriszkiewicz główne zadanie patrjotów widzi w wywieraniu wpływu na rząd.

„Niedawno jeszcze — mówił—wątpiliśmy, czy potrafimy wywierać wpływ na rząd obecny?

Wystąpienie jednak Kokowcewa w Dumie w sprawie finlandzkiej pokazało, że do wątpliwości tych niema nadal najmniejszego powodu. Kokowcew uległ wpływowi naszemu, mimo, że dawniej, nim został prezesem ministrów, oświadczył się przeciwko ustawie, w obronie której obecnie wystąpił".

Wyjaśnienie Synodu.

Synod otrzymuje od władz eparchjalnych liczne zawiadomienia, że po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego zauważyć można było liczne wypadki przechodzenia z prawosławia na katolicyzm i inne wyznania nieprawosławne i to nie z przekonania, lecz z przyczyn natury praktycznej. Zmiana wyznania dokonywana była głównie w celu związku małżeńskiego, zakazanego przez przepisy cerkwi prawosławnej, a dozwolonego według przepisów innych wyznań chrześcjańskich. Władze eparchjalne dodawały, że wypadki podobne przytrafiają się najczęściej w okolicach, sąsiadujących z miejscowościami, zamieszkałemi przez ludność nieprawosławną, posiadającemi świątynie i własnych duchownych.

W prośbach o pozwolenie na zawarcie małżeństwa wbrew przepisom cerkwi prawosławnej petenci oświadczają, jak stwierdzają w dalszym ciągu władze eparchjalne, że w razie odmowy będą zmuszeni przejść na inne wyznanie, ażeby po zawarciu związku małżeńskiego powrócić znowu na łono prawosławia. Naczelnicy eparchji prosili przy tej sposobności synod o wyjaśnienie wątpliwości następujących: czy osoby kategorji tej mogą być przyjmowane na łono cerkwi prawosławnej i czy wolno małżeństwa ich, zawarte według przepisów wyznania nieprawosławnego, uznawać za ważne, choćby nawet zawarte zostały w warunkach, które cerkiew prawosławna uważa za niedozwolone.

Synod na pytania te, odpowiedział, jak pisze „Riecz", że osoby takie mogą być ponownie przyjmowane na łono prawosławia za każdorazowem pozwoleniem miejscowej władzy eparchjalnej, co się zaś tyczy ważności zawartych przez nie związków małżeńskich, to prawo decyzji przysługuje również władzom eparchjalnym, które winny jednak opinję swoją w tym względzie w każdym poszczególnym wypadku przedstawić do zatwierdzenia synodu.

To ostatnie orzeczenie musimy szczególnie podkreślić ze względu na ujawniające się dążenie do odmawiania prawa tego władzom biskupim katolickim.

Kredyt drobny.

Ministerjum skarbu wyjaśniło w okólniku do Izb skarbowych, że przepis o zwalnianiu instytucji drobnego kredytu od podatku przemysłowego można stosować tylko w razach, jeżeli instytucje te działają tylko pośród ludu wiejskiego i miejskiego i pożyczają pieniędzy na cele produkcji.

Uczestniczenie w tych instytucjach osób z duchowieństwa, nauczycieli ludowych, zajmujących się ogrodnictwem i t. p. nie pozbawia tych instytucji prawa korzystania z powyższej ulgi podatkowej.

Natomiast udział urzędników i osób, uprawiających zawody wyzwolone, czyni te instytucje poniekąd handlowemi i pociąga za sobą opłatę podatku przemysłowego, wyjąwszy wypadki, gdy pomienione osoby jedynie opiekują się daną instytucją drobnego kredytu.

Mandżurowie i chińczycy.

Jedną z głównych przyczyn niezadowolenia szerokich mas ludności chińskiej, które urosło do rozmiarów tak groźnego ruchu rewolucyjnego, jest, jak wiadomo, przesycona wiekami nienawiść mas tych do Mandżurów.

Mandżurowie, jako naród zorganizowany, znacznie są młodsi od chińczyków, kultura których liczy już 35 wieków istnienia. Mandżurowie — jedno z plemion tunguskich — w 2-im wieku po Chrystusie tworzyli samodzielne państwo na równi z chińczykami.

Stosunki między obu państwami, mimo częstych najazdów mandżurskich na Chiny, były względnie dobre. Z biegiem czasu niektóre prowincje mandżurskie dostawały się pod panowanie cesarzy chińskich i kultura chińska zwolna torowała sobie drogę w Mandżurji.

W 8-ym wieku mandżurów wypierać zaczęli północni tunguzi i w wieku 10-ym cała Mandżurja znalazła się pod ich panowaniem.

Najazdy tunguzów groziły także Chinom, które nie skąpiły poparcia mandżurom, bo przez to zabezpieczały własne granice.

W wieku 13-ym Chiny i Mandżuria podbite zostały przez mongołów. Na tronie chińskim zasiada po raz pierwszy dynastja obca—mongolska, która przybrała nazwę juańskiej, a była 20 z kolei dynastją chińską.

W sto lat niespełna dynastja juańska została obalona, poczem tron bogdychana zajęła znowu dynastja chińska Mingów, której protoplastą był Czun-juan-czan.

Władcy dynastji mingów tracili stopniowo części składowe państwa mongolskiego — Tybet i Koreę — oraz wpływy swoje w Mandżurji. W Mandżurji południowej w wieku 17-ym pojawił się energiczny przywódca, Nurchazi. Oderwał się on od Chin i z niewielką armją swoją toczył zwycięskie wojny z sąsiadami.

W roku 1616 ogłosił się cesarzem i w dwa lata później rozpoczął wojnę z Chinami.

W roku 1621 zdobył Mukden i Mandżurję północną, która dotąd znajdowała się pod panowaniem chińskiem. Następca jego, Taj-Tsun-Wen używał również tytułu cesarza i przeniósł stolicę Mandżurji do Laojanu.

Wojna z Chinami rozpoczęła się na nowo. Władza Taj-Tsuna, dzięki potężnej armji, w której nie brak było nawet dział, odlanych na wzór europejski, wzmogła się znacznie. W roku 1644 udało się Taj-Tsunowi wejść w posiadanie pieczęci chińskiej i zająć tron bogdychanów.

Taj-Tsun przesiąknięty był zupełnie kulturą chińską i nadał nawet dynastji swojej chińską nazwę Daj-cin. Dynastja ta, 22 z kolei, zasiada odtąd nieprzerwanie na tronie bohdychanów aż po dzień dzisiejszy.

Mandżurowie w okresie samodzielności swojej posiadali własny język (narzecze języka tunguskiego), oraz własną literaturę. Literaturę chińską poznawali w przekładach. Z biegiem czasu jednak, dzięki wyższości kultury chińskiej, oraz ubóstwu języka mandżurskiego, ten ostatni ustępować zaczął coraz bardziej chińskiemu, który dziś jest w powszechnem użyciu wśród Mandżurów.

Ludność całej Mandżurji wynosi 7 i pół miljona: liczba mandżurów, zamieszkałych w Chinach, głównie w okolicach Pekinu, dochodzi do miljona. W Mandżurji natomiast, mimo że to jest zakazane, osiedliło się mnóstwo chińczyków.

Ludność Chin wynosi 402 miljony, z czego na właściwe Chiny przypada 386 miljonów, reszta w Mandżurji.

Dynastja Daj-cinów nadała mandżurom bardzo rozległe przywileje; posiadają oni samodzielną organizację charakteru czysto wojskowego. Wyższe urzędy w państwie obsadzane są wyłącznie przez mandżurów. I dopiero w ostatnich czasach rząd chiński, pod naciskiem coraz natarczywiej ujawniającej się opinji, przedsięwziął pewne kroki w kierunku zrównania chińczyków w prawach z mandżurami.

Jednak reforma ta postępowała bardzo powoli, naród chiński sam ujął urzeczywistnienie w swoje ręce. Jednem z haseł obecnego ruchu rewolucyjnego jest, jak wiadomo, wypędzenie Mandżurów z kraju, a więc obalenie obecnej dynastji mandżurskiej, usunięcie mandżurów z zajmowanych przez nich najwyższych stanowisk w państwie i zepchnięcie ich do roli obywateli drugiej klasy.

Wiadomości ogólne.

○ **Sprawa wykupu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.** Z Petersburga telegraficznie donoszą: Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów dnia 16 b. m. (we czwartek) rozpoznawana będzie poruszona sprawa wykupu kolei Warszawsko - Wiedeńskiej przez rząd.

○ **Traktaty handlowe.** Wobec upłynięcia w roku 1917 traktatu handlowego z Niemcami, Rosyjska Izba Eksportowa, idąc za przykładem niemieckich Izb handlowych i komitetów giełdowych utworzyła specjalną komisję z udziałem przedstawicieli handlu, przemysłu i rolnictwa, mającą się zająć opracowaniem projektów i zmian pożądanych w nowym traktacie, Niezależnie od tego odbędzie się dzisiaj posiedzenie Izby, poświęcone między innemi i tej sprawie, na którą wyjechali z Warszawy poseł Grabski i znany eksporter p. Kohn.

○ **Instrukcje więzienne.** W tych dniach rozpoczynają się narady przy ministerjum sprawiedliwości pod przewodnictwem wiceministra Wierewkina nad opracowaniem instrucji o zastosowaniu prawa przedterminowego uwalniania.

○ **Rozszerzenie sieci telefonicznej.** Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt prawodawczy o rozszerzeniu sieci pocztowo telegraficznej w ciągu lat 7-miu: od 1912 do 1919 r.

◆ ◆ ◆

Ze świata.

□ **Z Muzeum narodowego.** Sprawa wolnego wstępu do Muzeum narodowego w Krakowie była dnia 9 b. m. przedmiotem interpelacji w radzie miejskiej. Z tego powodu dyrektor Muzeum, dr. Feliks Koper, daje w „Czasie" wyjaśnienia, dające się tak streścić: Zarząd Muzeum nie jest wrogo usposobiony udzielaniu wejścia bezpłatnego wycieczkom szkolnym, opiera się jednak wprowadzeniu dnia bezpłatnego bo naraziłoby to zbiory muzealne na poważne straty.

Straż spoczywa w rękach weteranów z r. 1863, więc ludzi w starszym wieku, którzy pomimo najlepszych chęci nie mogą rozciągnąć odpowiednio energicznego dozoru; czynność zaś ich jest tem trudniejsza, że w Muzeum panuje wielka ciasnota. Wreszcie opłata jest bardzo nizka, bo w niedziele i święta wynosi zaledwie 20 halerzy od osoby, wycieczkom zaś udzielane są zniżki do 10 hal.

Przytem finanse Muzeum nie są świetne; zarząd rozporządza zaledwie 4000 koron rocznie na zakup dzieł starej i nowej sztuki, przeto wiele rzeczy wybitnych wędruje za granicę, gdyż na zatrzymanie ich w kraju niema środków. Względy powyższe dowodzą słuszności stanowiska, zajętego przez zarząd Muzeum w stosunku do wejścia bezpłatnego.

Zaznaczyć trzeba, iż jest rzeczą słuszną, aby każdy zwiedzający Muzeum przyczynił się drobną sumką do zwiększenia jego budżetu.

□ **Zbieg w Krakowie.** W Krakowie aresztowano Bolesława Janika, mieszkańca Częstochowy, który zeznał, iż był skazany na 4 lata ciężkich robót i osiedlenie na Syberji za należenie do partji socjalistycznej i, że po odbyciu pierwszej części kary zbiegł.

□ **Szanse polaków.** „Kattowitzer Zeitung" stwierdza ze złością, że samopoczucie narodowe polaków w okręgu raciborskim wzrasta stale. Przeprowadzenie do parlamentu kandydatury posła polskiego nie ulega wątpliwości.

□ **Ucieczka Siczyńskiego.** Ze Lwowa donoszą, że starszy prokurator, radca dworu Hinze, powrócił do Stanisławowa. Stwierdzono, że dozorcy: Nuda, Cieślikow i Malarz nie są rusinami. Co się tyczy winy zarządu więzień, nadprokuratorja nie znalazła żadnej, bo zarząd więzień spełniał ściśle wszystkie polecenia nadprokuratorji, a specjalnie co do pilnego uważania na Siczyńskiego. Dozorców dobierano, o ile możności, polaków.

Nieprawdą jest, aby się Nuda przyznał do winy; są tylko wielkie poszlaki co do podejrzenia, że on sam wyprowadził Siczyńskiego między godz. 9 i pół a 10 i pół w nocy z więzienia. Slusarze stwierdzili, że drzwi celi Siczyńskiego otwarto kluczem. Dotychczas aresztowano czterech dozorców.

□ **Doniosły wynalazek.** Wright, dawniejszy profesor na Uniwersytecie Harward w Londynie, mieszkający obecnie w Nowym Jorku, wynalazł nowy materjał wybuchowy, którego siła jest dwa razy większą od siły dynamitu Nowy materjał wybuchowy jest o tyle lepszy, że można obchodzić się z nim bez obawy, nie może wybuchnąć przy wstrząśnieniu i wytrzymuje gorąco aż do 275 stopni Fahrenheita.

□ **Ucieczka operetkowej diwy.** W Berlinie wielka sensacja. Zniknęła, ulotniła się primadonna berlińskiego Neuen Operettetheater, pani Mizzi Wirth, znakomita wykonawczyni „Pięknej Heleny". Uprzedzona, że skutkiem różnych kredytowych manipulacji ma zostać zlicytowana i aresztowana, w sobotę po przedstawieniu uciekła w przebraniu swojej pokojówki i wyjechała do Petersburga. Przybywszy do garderoby teatralnej, urzędnicy policyjni nie zastali ani pani, ani służącej. Mozzi Wirth pobierała 500 m. miesięcznej gaży, mimo to nie zwykła była płacić długów. Wierzyciele nie mogli położyć aresztu na jej pensji, gdyż oficjalnie kontrakty z teatrem zawierała na imię swej matki. Zażądali wreszcie aresztowania jej w nadziei, że ją adoratorowie wykupią. W ciągu lat dwu Mizzi Wirth zrobiła 30,00

długu. Do ucieczki dopomogło jej mo przyjaciół. Podobno divetka ma ystąpić niebawem w Moskwie.

Z Cesarstwa.

△ **Gen. Tołmaczew.** „Utro ossiji" donosi, że sprawa ustąpienia en. Tołmaczewa ze stanowiska naczelnika m. Odesy jest już przesądzona.

Na jego miejsce mianowany będzie ubernator archangielski, Sosnowskij, b. omocnik naczelnika m. Petersburga.

Generał Tołmaczew nie otrzyma ładnego nowego stanowiska administracyjnego, lecz zaliczony będzie do ministerium wojny.

△ **Kara cielesna.** W Kostromie 21 aresztantów, przeważnie politycznych, podległo karze cielesnej za pobicie jednego z więźniów, zajmującego się w więzieniu szpiegostwem. Egzekucja odbyła się pod osobistym kierownictwem pułkownika Czerlenowskiego.

△ **Aresztowanie łotrzyka międzynarodowego.** W Odesie aresztowano w tych dniach oddawna poszukiwanego łotrzyka międzynarodowego, który podejrzywany jest o popełnienie licznych przestępstw w Rosji, Ameryce, Londynie i innych miastach.

Aresztowany nazywa się Michał Miszyc, ma lat 35 i mieszkał w Odesie w kilku wytwornie umeblowanych pokojach. Mieszkanie to wykryli najpierw ajenci zagraniczni, a później ajenci Odescy.

Miszyc prowadził życie w Odesie na wielką skalę, bywał w zamożnych domach, prowadził olbrzymią korespondencję telegraficzną, brał udział w bankietach i t. d. Ajenci odeskiego wydziału śledczego, zaznajomiwszy się z Miszycem zyskali jego zaufanie, tak, że przed miesiącem Miszyc polecił dwum z nich kupić dwie butelki krwi, zamówić samochód i pojechał z nimi na pole wzlotów, gdzie symulował upadek z aeroplanu, powalawszy sobie krwią twarz, ręce i nogi. Przywieziono Miszyca do domu, wezwano lekarzy i obandażowano go. Podczas choroby Miszyca odwiedziało *mnóstwo* osób, w tej liczbie kilku zakonników, okazując mu współczucie. Po wyjściu gości Miszyc natychmiast odemował bandaże z rąk i nóg. Przeleżawszy w łóżku 20 dni, Miszyc napisał listy do wpływowych osób w Odesie i Ameryce, donosząc w nich, że popełni samobójstwo i pokazał swym ajentom pomocnikom słoik z igiełkami, mówiąc, że dotknięcie się do takiej igiełki powoduje śmierć i że to jest trucizna indyjska, która z czasem wyprze z użycia broń.

Ajenci, przyszedłszy do przekonania, że Miszyc zamyśla jakieś poważne przestępstwo i że może zniknąć, aresztowali go. Po całodziennej rewizji znaleziono w mieszkaniu jego mnóstwo buteleczek z trucizną, pieczęci rozmaitych instytucji rosyjskich i zagranicznych paszportów i olbrzymią korespondecję.

Miszyc cztery razy był skazany za granicą na śmierć i ogółem z różnych wyroków na 101 lat ciężkich robót. W jego skonfiskowanej korespondencji są ślady, że brał udział w olbrzymich ekspropriacjach w Ameryce i Anglji i innych miastach europejskich.

Oto jedno z przestępstw, dokonanych przez Miszyca w ostatnich dniach: Do Odesy przyjechał bogaty włoch. Miszyc zaznajomił się z nim i zaproponował mu ożenienie się z miljonerką. W tym celu Miszyc wynajął z komfortem urządzone mieszkanie, spowadził do niego swoją znajomą, prawdopodobnie wspólniczkę, ubraną bardzo wytwornie. Urządzono wesele z „miljonerką", za które włoch zapłacił 60,000 rb. Wkrótce dowiedział się, że padł ofiarą aferzystów, których wszakże na razie nie zdołano ująć.

Z LITWY I RUSI.

× **Rewizja wydziału „ochrany".** Komisja senatorska, dokonywująca rewizji kijowskiej „ochrany" znów badała b. naczelnika wydziału kijowskiego podp. Kulabkę. Pomocnik policmajstra A. Wierowkin przedstawił komisji szczegółowy raport w sprawie organizacji „ochrany" w czasie uroczystości kijowskich. Czynności rewizji senatorskiej zbliżają się już ku końcowi. Komisja zajęta jest porządkowaniem i segregowaniem zebranych w Kijowie materjałów.

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Na zasadzie postanowienia komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano nr. 5 wydawnictwa „Praca".

+ **Nowy miesięcznik.** Księgarnia M. Borkowskiego, zachęcona powodzeniem wydawanego pisma francuskiego dla polaków pt. „Journal Instructif et Amusant" na życzenie swoich czytelników przystępuje obecnie do podobnego wydawnictwa w języku niemieckim pod nazwą „Zur Lüst und Lehre".

Będzie to miesięcznik łatwo redagowany, przeznaczony dla osób, uczących się języka niemieckiego, oraz takich, które chcą sobie przypomnieć lub nabrać w nim wprawy.

Pismo ma być opatrzone słówkami i objaśnieniami w języku polskim.

+ **Zbrojny napad.** We wsi Zarczyce, gm. Złotniki, w kieleckiem, 4 uzbrojonych rabusiów napadło na dom wdowy Juljanny Baran i zażądali od niej wydania im 1,500 rubli, odebranych jakoby z kasy oszczędnościowej. Bandyci zrewidowali cały dom, a nie znalazłszy pieniędzy, dali kilka strzałów z rewolwerów i zbiegli bezkarnie.

+ **S.p. Wojciech Piechowski.** W Skłutach w okolicy Kutna zmarł bawiący w gościnie u barona Dangla, artysta malarz ś. p. Wojciech Piechowski, przerzywszy lat 65.

Zmarły, urodzony w domu ziemiańskim w Nosarzewie pod Mławą, ukończywszy nauki gimnazjalne we Włocławku, studjował potem rysunek w warszawskiej szkole rysunkowej, oraz uczył się malarstwa u Wojciecha Gersona. Następnie ś. p. Wojciech Piechowski udał się na wyższe studja artystyczne do Akademji sztuk pięknych w Monachjum, którą chlubnie ukończył.

Malował obrazy rodzajowe, a przedewszystkiem religijne, których pełno jest po kościołach w Warszawie i w kraju całym i które zyskały ś. p. Piechowskiemu dobre imię w malarstwie.

Nagrodzony też był kilkakrotnie medalami za dzieła swoje na Wystawach w Paryżu, Wiedniu, San-Francisco i Chicago.

+ **Aresztowanie cyganów.** W Sosnowcu silny oddział policjantów otoczył mieszkania, zajmowane przez cyganów i, po dokonaniu rewizji, aresztowano wszystkich cyganów, z wyjątkiem najstarszej cyganki, której polecono bezzwłocznie wyjechać z Sosnowca.

O teatr łódzki.

Sprawa budowy gmachu teatru polskiego w Łodzi zaczyna zajmować żywo szerokie koła mieszkańców naszego miasta.

Jako jeden z objawów tego zajęcia się przytaczamy poniżej list adresowany pierwotnie do „zarządu teatru", a ostatecznie doręczony nam, z powodu nieodszukania tego zarządu.

List ten brzmi:

„Do Szanownego Zarządu:

Przeczytawszy artykuł w sprawie budowy Teatru Polskiego w Łodzi (w nr. 75 „Nowego Kurjera Łódzkiego"), chcę wypowiedzieć swój projekt. Sprawa budowy teatru długo i różnie była omawiana i ostatecznie jest nierozwiązana. Jak do dzisiejszego dnia okazuje się, to niema chętnych, którzyby ofiarowali większą sumkę pieniędzy na teatr.

Wobec tego Szanowny Zarząd możeby zechciał wziąć pod dyskusje mój projekt. Jest on takiej treści:

W okolicach Łodzi zakupić kilkanaście mórg ziemi z dobrą gliną i wybudować własną cegielnię, co dałoby możność wzniesienie gmachu jak największych rozmiarów. Ponieważ w dzisiejszych czasach jest wielkie zapotrzebowanie cegły, możnaby wielkie ilości cegły sprzedać.

Pole zakupić w takiem miejscu, gdzie po wykopaniu gliny możnaby sprzedać go pod budowę fabryki lub rozparcelować na place.

Jeden dobry punkt mogę wskazać pod Pabjanicami, gdzie od pewnego obywatela można łatwo kupić z górą 5 morg za cenę 4,200 rb.

Przylegające obok grunty można łatwo kupić. Glina jest tam bardzo dobra, pokład gruby na kilka łokci. Obok stoi tkalnia i cegielnia Millera. Na budowę komina i pieca możeby się dało cegły pożyczyć. Przewóz cegły przy pomocy koni fabrykantów łódzkich byłby bardzo tani (jeżeliby się zgodzili na to)".

Z poważaniem

Józef Szafrański.

(Przyp. Red.) List ten przytaczamy w celu wywołania dyskusji, która może wyłonić projekt inny, praktyczniejszy od podanego przez p. Szafrańskiego.

Zakładanie cegielni dla budowy teatru byłoby zbyt wielkiem przedsiębiorstwem wymagającem specjalistów i kapitałów, — a w dodatku ryzykownem.

Czas odnowić prenumeratę.

82) EDMUND DE AMICIS.

Nauczycielka robotników.

Powieść

Wtedy Baroffi pomogła jej powstać i obie razem podeszły do drugiego okna, które wychodziło na dziedziniec. Rozległy się jakieś głosy. Otworzyły okno i słyszały, jak Garallo namawiał stróża aby dowiedział się, co się stało, uspakajając go zapewnieniem, że wszystko już się skończyło. Ten wyprostował się i rzekł:

— Ależ.. przecież.. mogą mnie wziąć na świadka..

Nauczyciel zwymyślał go należycie, ale przykładu ze siebie nie dał.

Podeszły do drugiego okna. W alei wśród mgły świeciły się ogniki i słychać było, jak rozmawiało ze sobą kilkunastu ludzi Naraz rozległ się straszny krzyk i rozpaczliwy płacz jakiejś kobiety. Varetti poznała ten głos i padła na ręce koleżanki, która ledwie doniosła ją do posłania.

Naraz znowu wszystko umilkło.

Baroffi znowu zaczęła wypytywać koleżankę: Co zaszło w szkole? Od czego zaczęła się awantura? Kto był jej inicjatorem?

— Nic nie wiem. — drząc odparła Varetti. — nie mogę mówić.. nie mów do mnie!

Baroffi podeszła do okna, wychodzącego na aleję i zawołała:

— O Boże! Boże!.. Posyłają po księdza.

Varetti zapłakała.

W tej chwili usłyszano stukanie do drzwi. To byli małżonkowie Garallo; poprosili o pozwolenie wejścia, aby wymienić ze sobą informacje o tem co zaszło. Baroffi poleciła im zamilknąć, wskazując na leżącą na posłaniu Varetti. Ale nauczyciel mimo to huknął swym basem:

— Solta finestrę zraniono. I wogóle wielu zraniono..

Usłyszawszy, że Varetti szlocha, małżonkowie Garallo poszli z wizytą do Latti, ta również leżała na posłaniu i wręcz oświadczyła, że teraz nadeszła jej ostatnia godzina..

Obie koleżanki siedziały w głuchem milczeniu Kilka mocnych uderzeń w furtkę obudziło ich czujność. Usłyszały głos stróża, który długo przedtem prowadził pertraktacje, nim zdecydował się otworzyć furtkę.

— Prędzej! — krzyczał jakiś zniecierpliwiony kobiecy głos. — Jest to prośba księdza!

Varetti instynktownie domyśliła się, że jest to polecenie do niej i zrozumiała, o co chodzi. Dokonał się w niej jeden z tych przewrotów, które wzywają, dobrych i szlachetnych ludzi do spełnienia najwyższego obowiązku: poczuła, że naraz w jednej chwili zniknęły gdzieś jej niemoc, obawa i wstręt i w szlachetnym porywie zawołała: „Idę!" Naprędce włożyła na siebie narzutkę i wybiegła tak prędko, że koleżanka jej ledwie mogła za nią podążyć..

Nie myliła się; kobieta przyszła z polecenia księdza i matki Muroniego prośbą o przyjście do łóżka śmiertelnie zranionego młodzieńca,

— Jestem! — rzekła młoda dziewczyna, przebiegła koło zdumionego jej odwagą stróża i nie odpowiadając Baroffi, która jeszcze na drogę zdołała udzielić jej kilku ciepłych słów, udała się aleją za kobietą.

Biegła tak prędko, że kobieta z latarką ledwie mogła była za nią podążać. Obie milcząc biegły we mgle koło grona gapiów, którzy przechadzali się po alei, oglądali zdeptaną ziemię i rozprawiali o tem co zaszło. Zagłębiwszy się w alei, ujrzały przed knajpą „Pod kurą" tłum ludu, zbitego na ulicy i na wszystkich rogach; wszystkie domy były otwarte i oświecone. Przed budynkiem rzeźni miejskiej spotkały dwóch policjantów, którzy prowadzili skutego człowieka, w towarzystwie ogromnego tłumu ludzi, głośno protestującego przeciwko temu barbarzyństwu policyjnemu.. Varetti obróciła się; mgła nie pozwoliła towarzyszącej jej kobiecie rozpoznać aresztowanego.

— Ach, jeszcze jednego ujęto — krzyczała ta — mordercy! Dziewięciu na jednego!

Dom Muroniego mieścił się obok sklepu z tytoniem. Varetti, chociaż ani razu tego domu nie widziała, odrazu domyśliła się, że to ten dom at ot wskutek ogromnego tłumu, skupionego koło niego.

(C. d. n.)

Literatura i prasa.

Stosunki budowlane.

Warszawska redakcja „Wiadomości Budowlanych" postawiła sobie za zadanie uzdrowotnienie stosunków panujących w przemyśle budowlanym przez zwalczanie żywiołów niepożądanych, fuszerów etc. W tym celu przedewszystkiem utworzyła redakcja dział bezpłatnych (jedynie za dołączeniem dwóch marek po 7 kop. na odpowiedź) porad we wszelkich kwestjach odnośnie budownictwa miejskiego i wiejskiego oraz wszelkich materjałów i urządzeń budowlanych etc. tak w domach mieszkalnych, jak i szpitalach, teatrach, rzeźniach, kościołach etc. Żadnych prowizji i t. p. postronnych opłat redakcja bezwarunkowo nie pobiera. Spodziewamy się, że wobec tak społecznej działalności skorzystają z tej organizacji jak najszersze koła naszych czytelników. Adres redakcji: Warszawa, Piękna 7.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

—o—

Drugie przedstawienie

w teatrze Popularnym

dla naszych prenumeratorów danem będzie w przyszłym tygodniu nie we wtorek lecz

we czwartek.

W dniu tym odegranąbędzie sztuka fantastyczna w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami, osnuta na tle podań o Twardowskim p. t.

„Hulaj dusza".

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Loże po rb. 1.80.		
Krzesła w 1, 2 i 3	— — 60	kop:
„ 4, 5, 6 i 7	— 48	„
„ 8, 9, 10, 11 i 12	42	„
„ 13, 14 i 15	— 37	„
„ 16, 17 i 18	— 32	„
„ pozostałe	— — 27	„
„ boczne bliższe	— 40	„
„ dalsze	— — — 32	„
„ najdalsze	— — — 25	„
Balkon 1 rz.	— — — — 35	„
„ 2 i 3	— — — — 30	„
„ 4 i 5	— — — — 25	„
„ 6, 7 i 8	— — — 20	„
Galerja numerowana	— 20	„
Nienumerowana	— — — 12	„

Szatnia i programy bezpłatnie.

KRONIKA.

= (r) **Rozporządzenie prasowe.** Gubernator piotrkowski rozesłał odnośnej władzy okólnik, w którym zwraca uwagę, że według otrzymanego z głównego zarządu do spraw prasowych zawiadomienia, wielu właścicieli drukarni nie odsyła miejscowemu inspektorowi do spraw prasowych przepisanej ilości drukowanych u nich wydawnictw jednodniowych.

Fakt ten uniemożliwia głównemu zarządowi kontrolę nad wydawnictwami nieperjodycznemi. Biorąc to pod uwagę, gubernator poleca osobom na których leży obowiązek kontrolowania drukarni aby właściciele tych zakładów odsyłali inspektorowi do spraw prasowych przepisaną liczbę drukowanych u nich wydawnictw jednodniowych, ten zaś odeśle je już od siebie do głównego zarządu spraw prasowych.

Winni nie stosowania się do tych przepisów pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= (r) **Bruki.** Starszy budowniczy miejski, inżynier Nebelski udał się wczoraj do Piotrkowa, w celu omówienia z gubernatorem sprawy przebrukowania ulic: Nowomiejskiej do Północnej i Mikołajewskiej do Nawrot.

Roboty przy budowie bruków nie podjęto dotychczas, gdyż dostawione przez przedsiębiorcę kostki granitowe nie odpowiadają warunkom kontraktu. Obecnie, wobec zbliżającej się zimy, należy śpieszyć z robotami brukarskiemi potrzeba jednak na to odpowiednich zarządzeń gubernatora piotrkowskiego.

= (a) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy Towarzystwa okazywania materjalnej pomocy drobnym handlarzom i rzemieślnikom pod nazwą „Tagmil", motywując odmowę tem, że celem projektowanego towarzystwa, jest wydawanie pożyczek nie tylko członkom towarzystwa, ale i osobom postronnym, wobec czego Towarzystwo staje się już instytucją nie dobroczynną, lecz kredytową.

= (r) **Nowa ulica.** Magistrat łódzki zamierza utworzyć nową ulicę, która łączyć będzie ul. Konstantynowską. Nowa ulica przeprowadzona będzie przez terytorjum lasu miejskiego.

Inżynier miejski otrzymał już polecenie opracowania odnośnego projektu.

= (r) **Tow. ochrony zwierzyny.** W poniedziałek o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Techników odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa ochrony zwierzyny łownej i racjonalnego polowania w powiecie łódzkim.

Na zebranie przybyło 19 członków Obrady zagaił, w zastępstwie nieobecnego prezesa Towarzystwa, p. L. Koźmiński.

Na przewodniczącego powołano p. L. Gajewicza, który na asesorów zaprosił pp. L. Koźmińskisgo i L. Meylerta na trzymającego zaś pióro p. J. Wereszczyńskiego.

Po dłuższej dyskusji — zatwierdzono opracowany przez Zarząd regulamin polowań. Następnie,po dokonanem balotowaniu, w poczet członków Towarzystwa przyjęto pp. A. Helmana, A. Jaworskiego, S. Kindlera, A. Kozińskiego, Miednikowa, B. Malkowskiego, M. Oraczewskiego, J. Sachsa, L. Skulskiego i J. Stegmana.

= (r) **Sprawy fabryczne.** Wczoraj rano przybył do Łodzi okręgowy inspektor fabryczny, inżynier Woroncow. Towarzyszy mu inspektor fabryczny gub. piotrkowskiej, inż. Stern. Inżynier Woroncow zwiedzał wczoraj kancelarje miejscowych inspektorów fabrycznych, gdzie zapoznał się z działalnością łódzkiej inspekcji fabrycznej.

Poza tem inżynier zwiedził w ciągu dnia kilka większych fabryk. Wieczorem odbyła się w sali hotelu Manteufla konferencja wszystkich miejscowych inspektorów fabrycznych, na której obecny był inspektor Woroncow i starszy inspektor fabryczny Stern.

Omawiano rozmaite sprawy fabryczne.

= (r) **Z resursy rzemieślniczej.** Na wczorajszem posiedzeniu członków żydowskiej resursy rzemieślniczej zadecydowano utworzyć kasę pożyczkowo - oszczędnościową. Kasa ta otwarta będzie wówczas dopiero, gdy zbierze się odpowiedni kapitał.

= (a) **Nowy oddział.** Polskie Towarzystwo okieki nad dziećmi w Warszawie na zasadzie par. 25 swojej ustawy otwiera w Łodzi oddział.

= (r) **Dla młodzieży.** T-wo „Wiedza" urządza we czwartek dnia 16 b. m., w teatrze „Odeon" (Przejazd 2), przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście dla młodzieży na parter kop. 5, na balkon 10 kop., dla dorosłych 20 kop.

= (r) **Koncerty popularne dla dzieci.** W szkole koedukacyjnej Heleny Cholewickiej powstał projekt organizowania w mieście naszem koncertów popularnych dla dzieci. W celu urzeczywistnienia tego projektu komitet tymczasowy zwrócił się z prośbą o udział w pracy do Towarzystw i szkół muzycznych, do Stowarzyszenia nauczycieli i do T-wa „Wiedza", oraz do osób prywatnych, interesujących się muzyką i wychowaniem.

Jest nadzieja, że projekt ten, ze wszech miar godny poparcia, znajdzie odgłos w sercach tych wszystkich osób, którym wychowanie estetyczno-muzykalne dzieci naszych nie jest obojętne.

= (x) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikarjusz parafji N. M. P. na Starem Mieście w Łodzi, ks. Jan Kęsicki, rozporządzeniem arcybiskupa warszawskiego mianowany został proboszczem parafji Pieczyska, pow. grójeckiego.

Na stanowisno drugiego nadetatowego wikarjusza parafji św. Anny w Widzewie mianowany został dotychczasowy kapelan szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, ks. Konstanty Kleczyński.

= (x) **Sprzedaż nieruchomości.** W dniu 16 stycznia r. p. w piotrkowskim sądzie okręgowym, odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości łódzkiej. Hersza Grynszpana i Moszka Grynszpana, położonej przy ul. Cegielnianej nr. 48, składającej się z placu około 3,870 łokci kw. i budynków: mieszkalnych oraz mieszczących sklepy, a nadto 1 morga ziemi w polu.

Licytacja rozpocznie się od sumy 9,000 rb.

W tymże dniu odbędzie się tamże sprzedaż placu przestrzeni 8,917 łokci kwadr. z budynkami w Nowych Chojnach przy ul. Kamiennej pod nr. 2, należących do Andrzeja Michałowskiego i Walentego Sugustyniaka.

Licytacja rozpocznie się od sumy 3,250 rb.

= (z) **Listy gończe.** Sędzia pokoju XIII rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończemi: Franciszkę Niakowską, oskarżoną z mocy art. 177 ustawy karnej i Józefę Kwiatkowską, oskarżoną z art. 169 tejże ustawy.

Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi poszukuje Wincentego Ostrowskiego, 41 lat, oskarż. o kradzież.

Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi rozesłał listy gończe za Abramem Moszkowiczem, lat 26, oskarż. o usiłowanie kradzieży.

Sędzia pokoju XI rewiru m. Łodzi poszukuje Szaje Lernera, lat 20, oskarż. o kradzież.

Sędzia pokoju VII rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończemi Marjannę Ludwisiak z 1 voto Jaworską, lat 38, oskarż. o kradzież.

Sąd gminny VI okręgu powiatu łódzkiego poszukuje Ignacego Grzelaka, lat 20, oskarż. o kradzież.

= (r) **Z chóru polskiego przy kość. św. Krzyża.** Dnia 22 b. m. przypada uroczystość św. Cecylji, patronki muzyki. Z tego powodu na intencje chóru d. 26 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się solenne nabożeństwo, podczas którego chór wykona pienia religijne, dnia zaś 18 b. m. o godz. 9 w. na Księżym Młynie w sali p. Breuna odbędzie się zabawa dla członków i zaproszonych gości.

Podczas zabawy chóry: mieszany i męski pod batutą dyr. p. Kuleszy odśpiewają szereg pieśni. Do tańca, które prowadzić będzie znany w kółkach łódzkich wodziereja przygrywać będzie orkiestra Szajblerowska pod kierunkiem p. Shonfelda.

Zabawy chóru polskiego cieszą się zawsze uznaniem i powodzeniem, tak samo i r. b. zabawa zapowiada się bardzo dobrze, a organizatorowie dokładają starań, by uczestnicy wynieśli jak najlepsze wrażenia.

= (a) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do tutejszego wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty: Chany Kneler, Joska Lustiga, Rafała Grabowskiego, Weroniki Kochanowicz, Szlamy Monka, Reinholda Szenfelda, Rafała Benhardta, Berka Finkelsztejna, Berka Wolfa, Salomei Froncam, Hersza Moszkowicza, Boesa Izbickiego, Chany Liberman, Walentago Banacha, Juljany Pawlak; bilet legitymacyjny Franciszka Wróblewskiego; wyroki sądowe, należące do Andrzeja Fila, weksel in blanco podpisany przez Józefa Balcerskiego, weksel na 150 rub. wydany przez I. Kotarskiego na zlecenie spółki spożywczej. „Nadzieja". Kwit banku handlowego w Łodzi na imię Ignaczego Chodkiewicza i Antoniego Szymańskiego, świadectwo na imię Jana Tomaszewskiego, oraz różne notatki, kwity i t. p. dokumenty, należące do Andrzeja Fila.

WYPADKI w ŁODZI.

= (a) **Pers-oszust.** Do zamieszkałego przy ulicy Sikawskiej nr. 17, Aleksandra Rybiałka w tych dniach przyszedł nieznany człowiek, wschodniego pochodzenia i pokazawszy mu dwie złote monety, w tajemnicy przed innymi powiedział, że kopiąc piasek około plantu kolei kaliskiej, znalazł kocioł, pełen złotych monet. Nie mając pieniędzy na wyjazd z Łodzi człowiek ów zaproponował R. kupno znalezionego skarbu. R. z początku się wahał, lecz kiedy nieznajomy na drugi dzień przyniósł worek, z którego zaczął wyjmować złote monety, zgodził się na kupno i zapłacił za skarb ten 200 rubli. Kiedy nieznajomy wyszedł z pieniędzmi z mieszkania, Rybiałek, uradowany, że tanio nabył skarb, zajrzał do worka, lecz z przerażeniem zobaczył, że zamiast złotych monet w worku znajdują się tylko miedziane krążki, oblepione w błoto. Nie tracąc ducha R. puścił się w pogoń za nieznajomym, którego udało mu się przytrzymać i oddać w ręce policji. Jest to perski poddany Abe Fusejnow Ogły, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej nr. 14. Od persa odebrano wyłudzona przez niego 200 rb. i oddano Rybiałkowi, samego zaś osadzono w więzieniu.

= (a) **Na gorącym uczynku.** Onegdaj w nocy zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej nr. 18. Józef Rakowski, wybiwszy otwór w ścianie restauracji „Metropol" dostał się do bufetu i skradł różne wódki na ogólną sumę 20 rubli. Podejrzany szmer w restauracji posłyszał właściciel jej Akselrod i złodzieja przytrzymał.

Amatora cudzych wódek osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— Do sklepu z towarami łokciowemi Szlamy Lidera przy ulicy Południowej nr. 11, weszła przyzwoicie ubrana kobieta i kazała sobie podać towary. Nie kupiwszy nic, nieznajoma wyszła ze sklepu.

Po jej wyjściu L. zauważył brak jednej sztuki płótna, wartości 7 rb. Bezzwłocznie puścił się w pogoń, nieznajomą przytrzymał na ulicy i towar odebrał.

Aresztowana jest to zawodowa złodziejka „szopenfelerka", Leonarda Maes. Osadzono ją w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

= (p) **Kurcze żołądka.** Przy ul. Widzewskiej nr. 33, dostał podejrzanych kurczów żołądka terminator tokarski, Stanisław Pawłowski, liczący lat 17

= (p) **Zamach samobójczy.** Przy ul. Fajra nr. 26, robotnica Rozalja Grzedziewska lat 25, napiła się w celu samobójczym karbolu. Wezwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił desperatkę w stanie ciężkim na miejscu.

= (p) **Zatrucie alkoholem** Na ul. Konstantynowskiej nr. 2 wezwano lekarza Pogotowia do nieprzytomnej kobiety. Jak się okazało była to praczka Rozalja Zaszanowska, która zatruła się alkoholem. Pozostawiono ją pod opieką policji.

= (a) **Nagły skon.** W mieszkaniu własnym przy ulicy Dolnej nr. 144 zmarł nagle Ludwik Matuszewski. Przyczyna skonu nie stwierdzona.

= (a) **Sprzeniewierzenie** oamieszkały przy ulicy Widzewskiej nr. 50, Awsiej Jaser zawiadomił wydział śledczy, że pracownik jego Dawid Jakubowicz, zdefraudowawszy około 700 rb., zbiegł. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

=(p) **Przejechania.** Na ul. Rzgowskiej nr. 2 nieuważny dorożkarz najechał na dwuletniego syna piekarza Michała Więckowskiego. Szczęściem wypadek nie miał poważniejszych następstw, malec bowiem odniósł tylko ogólne potłuczenie.

— Na Zielonym rynku nr. 7 jakiś woźnica najechał na Fajgę Konce, lat 60, pozostającą bez zajęcia. Staruszka zemdlała. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdził uszkodzenie krzyża i odwiózł ofiarę wypadku w stanie na półprzytomnym do szpitala Poznańskich.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce Marka Chona przy ul. Łąkowej nr. 5 robotnik Emil Porguziński, lat 28 odniósł w maszynie złamanie lewego przedramienia.

= (z) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 9 i pół wieczorem, przy ul. Zielonej pod nr. 40 na poddaszu 3-piętrowej oficyny, gdzie mieściło się kilkanaście komórek z materjałem opałowym, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar. Ogień mając w koło łatwopalny materjał, rozszerzył się prawie w jednej chwili na całe poddasze i niebawem wydostał się na dach.

Na ratunek pośpieszyły I i II oddziały straży ochotniczej oraz straż miejska. Pomimo usilnej akcji ratunkowej cały niemal dach z komórkami

spłonął. Dogaszanie ognia trwało do godziny 12 w nocy.

Straty spowodowane pożarem są znaczne.

Kilka mieszkań na 8 piętrze podczas akcji ratunkowejzostało zalanych wodą, co w pewnej mierze zwiększyło straty ogólne.

= (a) **Kradzieże**. Z mieszkania Konstancji Łuszczyńskiej przy ulicy Targowej nr. 71, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradli garderobę, wartości 98 rub. 70 k.

— Ze sklepu Szlamy Keniga, przy ulicy Południowej nr. 33, nieznani złodzieje skradli miedziany balon z wodą sodową, wartości 25 rub.

— Z mieszkania Jakubowicza przy ulicy Średniej nr. 55, nieznani złoczyńcy otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli dwie pierzyny i 7 poduszek, wartości 150 rubli. Na ślad złodziei nie natrafiono.

— Onegdaj z kuchni traktjerni Abrama Kutasa, na Wodnym Rynku nr. 14, nieznany człowiek skradł krzesełko, wartości 2 rubli. Złodzieja przytrzymano na ulicy i oddano w ręce policji. Jest to 34-letni Władysław Kamiński, zamieszkały przy ulicy Zagajnikowej nr. 31.

Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

ZAMIEJSCOWA.

= (x) **Wykolejenie.** Dziś, o godz. 5 m. 20 rano, na linji kolejki zgierskiej, przy wyjeździe z remizy, wykoleił się wagon dodatkowy pociągu kurjerskiego. Z tego powodu pociągi w godzinach porannych kursowały ze znacznem opóźnieniem. Wprowadzenie wykolejonego wagonu na szyny zajęło blizko godzinę czasu.

= (x) **Sprzedaż lasu.** W dniu 5 grudnia r. b., o godz. 10 rano, w magistracie zgierskim odbędzie się sprzedaż 16 działek lasu miejskiego i 9 w miejscowości Krogólec. W obu tych miejscowościach przeznaczono na sprzedaż z licytacji publicznej 3,877 sztuk drzew, ocenionych na ogólną sumę 29,679 rb.

= (x) **Nowa straż ogniowa ochotnicza**, na mocy pozwolenia gubernatora piotrkowskiego, organizuje się we wsi Gidle, w powiecie noworadomskim.

= (p) **Pożary.** W drugiej połowie września r. b. w obrębie guberni piotrkowskiej zdarzyło się 28 pożarów, w tej liczbie 6 z podpalenia.

= (x) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany: Fryderyka Brauna na budowę 3-piętrowych oficyn na Bałutach i Kazimierza Potemki na budowę 1-piętrowej oficyny przy ul. Łęczyckiej nr. 405 w Zgierzu.

= (x) **Z parafji Chojny.** Nadetatowym wikarjuszem parafji Chojny, mianowany został dotychczasowy wikarjusz parafji Modlna, powiatu łęczyckiego, ks. Wacław Głowacki.

= (z) **Ospa.** Epidemja ospy wybuchnęła w domu Ulrycha przy ul. Wązkiej w Radogoszczu. Zachorowało tam kilka osób, między innemi Marjanna Adamska, robotnica.

Urząd powiatu polecił władzy lekarskiej zarządzić na miejscu epidemji środki zaradcze celem stłumienia jej, zanim przybierze szersze rozmiary.

= (x) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazani zostali: mieszkańcy gminy Chojny. Franciszek i Józef Rózgi, za rozprawę nożową na 1 miesiąc aresztu każdy; mieszkaniec tejże gminy, Franciszek Grundman, za użycie w bójce topora na 3 miesiące aresztu; właściciel majątku Rąbień, powiatu łódzkiego, Stanisław Gałecki: oraz właściciel domu w Radogoszczu, Jakób Blachman, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, pierwszy na zapłacenie 25 rb., a drugi na 1 miesiąc aresztu; mieszkaniec gminy Dłutów, Emil Klat za nielegalne utrzymywanie broni myśliwskiej, na 5 dni aresztu.

= (x) **Nosacizna** wybuchła śród koni Augusta Golca i Leopolda Arndta w Konstantynowie.

Trzy sztuki chore z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych zabito, podejrzane zaś izolowano i poddano pod obserwację.

◆ ◆
◆

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Dyrekcja teatru przysyła nam następujący komunikat:

Dziś, we środę, odegranym będzie wspaniały dramat St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" w 3 częściach.

We czwartek, czarodziejskie widowisko w 7-iu odsłonach A. Walewskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Hulaj dusza".

W sobotę, po południu, dla młodzieży po raz ostatni „Hulaj dusza", ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego.

Najbliższą premierą, którą dyrekcja naszego teatru przygotowuje bardzo starannie będzie sztuka głośnego autora angielskiego, Oskara Wild'ego p. t. „Kobieta bez znaczenia" w 4 aktach, która obiegła wszystkie sceny z olbrzymiem powodzeniem, dzięki swej oryginalnej treści, jak i wykwintnemu djalogowi t. z. lorda Paradoksa.

Koncert dla młodzieży.

Koncerty historyczno-pedagogiczne, urządzane przez Stow. nauczycieli chrześcjan dla uczącej się młodzieży, zyskały sobie szerokie uznanie. Najlepiej świadczy, iż zaledwie ukazały się w pismach wzmianki o wznowieniu tych koncertów w bieżącym roku szkolnym, a już kancelarja Stowarzyszenia otrzymuje mnóstwo zamówień biletów.

Koncert VIII poświęcony będzie muzyce romantycznej, udział zaś biorą w nim wybitne siły miejscowe i zamiejscowe.

Koncert odbędzie się w sali koncertowej przy ul. Dzielnej w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 3 po południu.

Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji Stow. nauczycieli (Konstantynowska 5) od 6—8 wieczorem.

Rosjanin o teatrze Polskim.

„Warsz. Słowo" ogłosiło artykuł p. t. „Artysta rosyjski o teatrze polskim". Artystą tym jest Paweł Orlenow. Pisze on o Kamińskim i Solskim, wreszcie o teatrze krakowskim. Wyraża się z zachwytem o grze tych aktorów. Orlenow pojechał do Krakowa umyślnie, aby zobaczyć Solskiego, który wystawił dla niego sztukę z rosyjskiego p. t. „Paweł I", w Rosji jeszcze nie graną.

Z Muzyki.

Na wczorajszym koncercie wystąpił wybitny przedstawiciel artyzmu śpiewackiego z Wiednia, p. Honoré Frank, którego występ poprzedziła dość szumna reklama. Piękny głos i jego brzmienie— to dar przyrody; umiejętność nagięcia tego głosu do charakteru frazowania, do znaczenia słów z całą świadomością efektów deklamacji — to zalety inteligencji i szkoły.

Oba te czynniki łącznie, stanowiące probierz doskonałości w pojęciu sztuki śpiewu, składają się na sztukę odtwórczą p. Franka i były powodem gorącego przyjęcia, jakiego artysta wczoraj doznał.

Drugim solistą był prof. Michałowski. Dużo się u nas mówi i pisze o szopenistach wyjątkowych, a zawsze na pierwszy plan wysuwa się prof. Michałowskiego. Aby grać Chopina w charakterze kompozycji, należy mieć przedewszystkiem technikę jasną, przejrzystą, idealnie skończoną w szczegółach i podatną do uzewnętrznienia zarówno wybuchów gwałtownych, jak przejawów łagodnych. Następnie trzeba mieć temperament zrównoważony, pomiarkowany w działaniu i wreszcie inteligencję artystyczną. Takim pianistą jest Michałowski i dla tego Chopin pod jego palcami robi wrażenie.

Do śpiewu towarzyszył na fortepianie p. Zozula dyskretnie i z odpowiednim umiarem artystycznym.

Koncert materjalnie się nie powiódł, jak zresztą i wszystkie dotychczasowe w tym sezonie, albowiem publiczność nasza, rozmiłowana w kinematografach i kabaretach, łaknie widocznie bardziej sensacyjnych rozrywek.

F. Halpern.

Drynia żyje.

Otrzymaliśmy informacje, że osobistość człowieka, zabitego na strychu domu nr. 6 przy ulicy Zielonej, nie jest jeszcze sprawdzona.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, przypuszczano najprzód, że był to Banaszczyk, vel Banach, później wymieniano nazwisko Piątka, wreszcie Jakóba Dryni, przyczem nazwisko to i całą sprawę złączono z nazwiskiem p. Michała Daroszewskiego, aresztowanego przed miesiącem.

Władze policyjne podobno powątpiewały o tem, że zabitym jest Drynia, pogrzebano go też, jako człowieka o nazwisku nieznanem, na koszt zarządu miasta.

Kiedy pojawiły się fotografje mniemanego Dryni, pracownicy depot kolei kaiskiej na stacji Łódź, zapewniali, że nie jest to fotografja Dryni.

Drynia był pomocnikiem kowala w tymże depot.

Aresztowano go wraz ze ślusarzem Dudą przed kilku miesiącami, następnie wypuszczono z więzienia i skazano na zamieszkanie w Zduńskiej Woli pod dozorem policyjnym.

Koledzy Dryni opowiadają, że on dotychczas pracuje u ślusarza w Zduńskiej Woli.

Opowiadano nam dalej, że Drynia bywał dawniej w mieszkaniu prywatnem Michała Daroszewskiego przy ul. Srebrzyńskiej, w którem znajdował się także tegoż warsztat stolarski, jako kolega D. z warsztatów kolejowych.

Daroszewski, zajęty pracą w depot, kierownictwo warsztatu powierzył czeladnikowi staremu i ułomnemu, sprowadzonemu ze wsi. Czeladnik ten, po zwinięciu warsztatu Daroszewskiego, pracuje u innego stolarza w Łodzi.

Żona i pięcioro dzieci Daroszewskiego znajdują się w położeniu materjalnem bardzo krytycznem.

Ospa.

(a) W mieszkaniu Hersza Szepsa przy ulicy Widzewskiej nr. 34, zachorował na ospę 11-letni syn jego Fajwel. O wypadku tym zawiadomiono policję i cyrkułowego lekarza, w celu przedsięwzięcia środków zaradczych.

Wogóle epidemja ospy w ostatnich czasach w Łodzi rozpanoszyła się w zastraszający sposób. Niema dnia, w którymby kroniki nie notowały kilku wypadków zapadnięcia na ospę, tymczasem w sprawie walki z tą chorobą nie przedsięwzięto prawie żadnych środków, a jeżeli stosowano jakiekolwiekbądź, to nadzwyczaj ospale.

W szpitalu dla chorych zakaźnych w oddziale ospowym przepełnienie takie, że zarząd szpitala zmuszony jest od tygodnia odmawiać przyjęcia chorych. nic więc dziwnego, że choroba się rozszerza. Mamy nadzieję, że odnośne władze przedsięwezmą odpowiednie środki w celu walki z tą straszną chorobą.

Napad na dwór.

Trzy dni temu w Księstwie Łowickiem miał miejsce następujący wypadek.

Do domu obywatela J. Grabowskiego wdarli się trzej osobnicy, którzy za pomocą odpowiednich narzędzi weszli do mieszkania, zajmowanego przez Grabowskiego.

Szmer, czyniony przez napastników obudził Grabowskiego. Porwał on za dubeltówkę i dał dwa wystrzały, po których napastnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu napadu dwie kurtki. W kieszeni jednej z kurtek znaleziono kartkę z biura adresowego łódzkiego z adresem pewnego mieszkańca Łodzi.

Napastnicy zdążyli ukraść kilka srebrnych i złotych przedmiotów niezbyt jednak wysokiej wartości.

Na miejscu gdzie leżały kurtki znaleziono ślady krwi. Widocznie któryś z napastników był raniony wystrzałem p. Grabowskiego.

O powyższem zakomunikowano policji łódzkiej, która zarządziła szczegółowe śledztwo w celu odszukania napastników. (n)

Z prawosławia na katolizm.

W Nr. 12-ym „Mińsk. Wied." znajdujemy statystykę przejść na katolicyzm w latach 1905—1909.

Na Litwie w r. 1905 przeszło na katoliczyzm: 32,970 osób w r. 1906—14,557, w r. 1907—3,028, w r. 1908—1,885, w r. 1909—1,660 osób, razem 54,100 osób; na Rusi z prawosławia na katolicyzm przeszło osób w r. 1905—5,470, w r. 1906 — 3,103, w r. 1907 — 8,746, w r. 1908 — 1,254, w r. 1909 — 841, razem 12,404 osoby; w Królestwie Polskiem na katolicyzm przeszło w r. 1905 osób—146,366, w r. 1906—12,485, w r. 1907— 4.149, w r. 1908— 2,039, w r. 1909 — 1,298, razem 166,337 osób. Ogólna liczba tych, którzy we wszystkich naszych dzielnicach w pomienionych latach przeszli z prawosławia na katolicyzm, wynosi 282,851 osób.

Z powyższego zestawienia widzimy, że największa liczba przypada na Królestwo Polskie i to w pierwszym zaraz roku po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego.

To samo daje się zauważyć i w obu pozostałych dzielnicach, gdzie lata 1905 i 1906-ty dają najwięcej ulegalizowań katolików, figurujących dotychczas jako prawosławni lub „oporni".

W latach następnych powyższy ruch powrotny słabnie, ale zawsze zajmuje jeszcze wybitne stanowisko, bo w ziemi mińskiej daje w r. 1909 — 710 nowych katolików, a w r. 1910—508.

Liczby powyższe wzięto z urzędowej statystyki do departamentu wyznań obcych, nie są one jednak ścisłe, ponieważ poza ulegalizowanym powrotem do Kościoła istnieje mnóstwo ludzi, których dla tych czy innych powodów nie wykreślono z listy prawosławnych.

DUMA.

Wybór prezydjum Dumy.

Petersburg 14-go listopada.— Na posiedzeniu dzisiejszem wieczornem Dumy odbyły się wybory prezydjum. W imieniu posłów z „Grupy pracy" Pietrow, a w imieniu socjalnych demokratów Gegeczkori oświadcza, że prezydjum trzeciej Dumy krępuje wolność słowa, jednocześnie pozwalając prawicowcom bluźnić. Ponieważ niema nadziei zmiany tych porządków członkowie „grupy pracy" i socjaliści zrzekają się udziału w wyborach prezydjum. W imieniu konstytucyjnych demokratów Niekrasow stwierdza nizki poziom obyczajów w Dumie. Wolność słowa nie jest wolnością bluźnierstwa, od którego prezydjum nie broni osób prywatnych, dlatego kadeci będą głosowali przeciwko wszystkim kandydatom większości. W imieniu prawicowców Wiazigin twierdzi, że wymyślania i oszczerstwa rozlegają się właśnie ze strony lewicy pod adresem prawicy. Następnie Duma przeszła do wyznaczenia kandydatów kartkami.

Petersburg 14-go listopada.— Na prezesa Dumy wybrano ponownie większością 223 głosów przeciwko 91. Rodziankę.

Na wiceprezesów wybrani są: ks. Wołkoński 269 gł. przeciwko 29 i Kapustin 205 gł. przeciw 95.

Starszym wiceprezesem wybrano ks. Wołkońskiego, którego gorąco oklaskiwała cała prawie Duma, bo i opozycja, Koło polskie, postępowcy, mahometanie i pojedyńczy socjalni-demokraci.

Sądząc z otrzymanej przez ks. Wołkońskiego liczby głosów głosowała za jego wyborem również i opozycja.

Przez aklamację Mikiajew pozostał starszym sekretarzem Dumy.

Po dokonanych wyborach prezes Dumy Rodzianko dziękował za wybór i prosił Dumę o pomoc, bez której prezydjum nie może prawidłowo kierować rozprawami.

Następne posiedzenie Dumy odbędzie się jutro; na posiedzeniu wieczornem, poświęconem interpelacjom, udziel-

lą wyjaśnień ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych na przedstawione interpelacje co do udzielenia pomocy w naturze ludności, dotkniętej nieurodzajem.

Chełmszczyzna w komisji.

Petersburg, 14 listopada. — W komisji wniosków prawodawczych zakończyły się obrady nad „życzeniami" co do Chełmszczyzny.

Zyczenie 1-e dotyczy współdziałania rządu w przyzwoleniu przez kurję rzymską w sprawie stopniowego wprowadzenia języka rosyjskiego w kościelnem nabożeństwie dodatkowem. Czichaczew oświadczył, że rozmawiał ze Stołypinem, który zapewniał, że rząd chętnie spełni to życzenie, jeżeli ono będzie umiarkowane.

Nacjonalista Suwczynskij uważa, że nabożeństwo odbywać się powinno tylko po rosyjsku, ponieważ języków małoruskiego i białoruskiego niema, a język literacki rusinów galicyjskich to żargon.

Poseł Dymsza przypomina, że kurja rzymska już raz zgodziła się na język rosyjski, jeżeli na niego zgodzą się parafjanie. Dlatego też Dymsza wnosi poprawkę, opiewającą „za zgodą ludności".

Eulogjusz, biskup chełmski opowiada o „gwałtach księży polskich".

Dr. Harusewicz proponuje zamienić formułę w redakcji Czichaczewa na formułę, wymagającą w nabożeństwie języka, którego zażądają piśmiennie parafjanie.

Prawicowiec Wojejkow proponuje wyłączyć wyrazy „Za zgodą kurji rzymskiej". Obiedwie poprawki Dymszy i Wojejkowa odrzucono. Formułę Czichaczewa przyjęto a posła Harusewicza odrzucono.

Następne „życzenie" przyłączenia do gub. chełmskiej powiatów włodzimierskiego i kowelskiego z gub. wołyńskiej — poseł Parczewski uważa, że takie połączenie różnorodnych terytorjów pod względem administracyjnym jest szkodliwe.

Poseł Dymsza zaś objaśnia niepożądane tego następstwa.

Zmany hr. Bobrinskij wnosi poprawkę, ażeby przyłączono do gub. chełmskiej pow. brzeski z przemianowaniem nazwy m. Brześcia na „Berestje".

„Zyczenie" 1-e przyjęto z poprawką Bobrinskiego większością głosów przeciw głosom polaków i opozycji. Tym sposobem sprawa wyłączenia Chełmszczyzny prze komisję wniosków prawodawczych została wyczerpana.

Interpelacja o posłów z 2-ej Dumy.

Petersburg, 14 listopada. — Interpelacja o posłów socjalnych demokratów z drugiej Dumy, skazanych na ciężkie roboty za propagandę pośród armji, jak mówią w kuluarach, oparta będzie na zeznaniach Bolesława Brodzkiego, który jako ajent „ochrany" odegrał w tej sprawie bardzo smutną rolę prowokatora. Mówią, że posłowie z lewicy rozporządzają innemi danemi. Wobec tego posłowie z lewicy zamierzają domagać się uporczywie rewizji całego procesu, chociaż rewizja ta wydaje się wątpliwą. Mówią również że w związku z tą interpelacją będzie poruszona sprawa b. dyrektora departamentu policji, Łopuchina, w związku z rolą, odegraną przez słynnego Azefa.

Wojna.

Flota włoska.

Paryż, 14 listopada. — Telegram z Konstantynopola donosi: Gubernator Smyrny sygnalizuje ukazanie się 30 okrętów wojennych włoskich przed wyspą Karpathos.

(Karpathos (Kerpe) jest jedną z wysp Sporadskich archipelagu, po włosku nazywaną Scarpanto, górzysta o brzegach niedostępnych. Obecnie jest tam 7000 mieszkańców, przeważnie greków, w 9-u wsiach, należących do wilajetu tureckiego Dżezair. Przyp. red.).

Dowództwo Enver-beja.

Konstantynopol, 14 listopada. — Enver-bej kieruje w Bengazi operacjami wojennemi z wielką przezornością. Tym sposobem wycieczke włochów przeciw przednim pozycjom tureckim, turcy skutecznie odparli.

Nacisk mocarstw trójprzymierza.

Wiedeń, 14 listopada. — W kołach politycznych panuje pogląd, że Włochy, po otrzymaniu przyjacielskich ostrzeżeń od rządów w Wiedniu i Berlinie, zrezygnują z zamierzonej akcji i wojennej floty swojej na wybrzeżach europejskich. Wzamian oba gabinety — wiedeński i berliński — mają wywrzeć nacisk na Turcję, ażeby zdecydowała się uznać aneksję Trypolisu przez Włochy wzamian za wynagrodzenie pieniężne.

Zastój w żegludze.

Wiedeń, 14 listopada. — Austrjackie Towarzystwo żeglugi uskarża się, że groźba tylko operacja floty włoskiej sparaliżowała już żeglugę morską.

Rewolucja w Chinach.

Tokjo, 14 listopadn.—Nastrój prasy japońskiej codziennie wypowiada się za koniecznością wmieszania się do sprawy Chin. Dziennik „Kokumin" uważa pragnienie poszczególnych prowincji Chin politycznego uniezależnienia się za uzasadniony powód do podziału Chin przez mocarstwa. Zdaniem „Hocisimbun", na Chiny nie można spoglądać, jako na państwo cywilizowane, i stosować do niego zasady prawa międzynarodowego Japonja tak wiele traci z powodu trwających nadal rozruchów, że powinna skorzystać z najbliższego wydarzenia dla wmieszania się czynnego.

Pekin, 14 listopada. — Na posiedzeniu izby konstytucyjnej, na którem obecnych było 85 posłów, przeważnie z liczby mianowanych przez rząd, wysłuchano telegramu Henańskiego komitetu prowincjonalnego, protestującego przeciwko pożyczce 90,000,000 franków i oskarżającego posłów o zaaprobowanie pożyczki rządowi. Uchwalono odpowiedź, że sprawa pożyczki jest rozpoznawana i jeszcze nie zdecydowana. W sprawie zwołania konstytuanty posłowie orzekli, że w obecnym stanie rzeczy zwołanie jej jest bardzo trudne do urzeczywistnienia.

TELEGRAMY.

O rewizję traktatów handlowych.

Petersburg. Dziś odbyło się bardzo liczne zebranie izby handlowej w sprawie rewizji traktatów handlowych z Austrją i Niemcami. Uczestniczyli w posiedzeniu przedstawiciele ziemstw i Tow. rolniczych. Zebranie miało charakter organizacyjny. Postanowiono zwrócić się do rządu, banków i Tow. kolejowych z prosbą o współdziałanie i poparcie dla komisji, wybranej w celu przejrzenia traktatów pomienionych.

Obłąkana świętokradczynia.

Kraków. W ostatnich dniach wydarzyły się jedne po drugich świętokradztwa w kościołach na Skałce u oo. karmelitów, św. Mikołaja i Bożego Ciała Wszędzie pokradziono wota i dywany. Aresztowano sprawczynię, wyrobnicę, obłąkaną.

Katastrofa samochodu książęcego.

Wiedeń, 14 listopada. — Samochód którym jechały księżna de Bourbon-Parma ze starszą córką i dwiema damami dworu, wpadł wieczorem na przejeździe w pobliżu Wiednia na nieoświetlony pociąg towarowy. Księżne są lekko ranne. Księżna i jej córka mają lekkie objawy wstrząśnienia mózgu.

Sejm w Bawarji rozwiązany.

Monachjum. Z powodu odmowy centrum prowadzenia układów z ministrem kemunikacji Frauendorfem sejm rozwiązano. Prawicowcy i lewicowcy przyjęli wiadomość o rozwiązaniu sejmu burzliwemi oklaskami.

Najechanie pociągu.

Homel. Pomiędzy stacjami Sołtanowska i Buda Koszelewska, pyzybyły z Mińska pociąg osobowy najechał na tylne wagony pociągu towarowego. Kilka wagonów towarowych uległo rozbiciu. Wielu podróżnych jest potłuczonych. Ruch wstrzymano na 7 godzin.

Rozmaitości.

— **Przygody anglika na Syberji.** W lecie roku ubiegłego powracał przez Syberję do Londynu członek królewskiego towarzystwa geograficznego w Londynie, jeden z „gubernatorów" królewskiego towarzystwa humanistycznego, kapitan Walentin Webster. Już w Dudinsku Webster dowiedział się, że jakiś oficer żandarmerji przybył tam w celu zaaresztowania statku „Nemrod" i jego załogi, lecz żandarm przybył za późno. „Nemrod" odjechał.

W Turuchańsku oczekiwała na anglika poczta. Gdy przybył do tego miasta, początkowo nie chciano mu jej oddać, następnie, na energiczne żądanie, zwrócono, lecz wszystkie listy były rozpieczętowane.

W Krasnojarsku jednakże anglika spotkało coś gorszego. Nie tylko oddano mu listy rozpieczętowane, ale zażądano okazania natychmiast paszportu. Anglik telegrafuje do ambasadora w Petersburgu, ten zaś odpowiada, że paszport na miejsce został wysłany.

Tymczasem gubernator postąpił sobie z anglikiem jak z włóczęgą i zapakował go do kozy, gdzie przesiedział dwa do trzech tygodni w „miłem" towarzystwie. Gdy wreszcie paszport nadszedł. Webstera uwolniono, a wicegubernator przeprosił go i wyraził nadzieję, że anglik „zapomni o tej małej nieprzyjemności".

W Petersburgu anglik zażądał odszkodowania. Przyrzeczono mu winnych ukarać. A tymczasem w Londynie posłowie wnoszą w tych dniach interpelację do ministra spraw zagranicznych.

— **Churchill o flocie angielskiej.** Z Londynu donoszą, że na bankiecie u lorda majora wygłosił mowę minister marynarki Churchill, w której między innemi rzekł: „Flota angielska jest silna i musi pozostać taką, aby być każdej chwili gotową do czynu". Mowę przyjęto z niesłychanym entuzjazmem.

Ostatnie wiadomości.

— (r) **Znalezienie bomby w Pabjanicach.** Onegdaj na schodach wewnątrz magistratu w Pabjanicach znaleziono przyrząd wybuchowy. Z zachowaniem wszelkich ostrożności przywieziono go do Łodzi, w celu zbadania siły wybuchowej.

Wczoraj, w obecności sztabs-kapitana Gennigsa, oraz pomocnika naczelnika żandarmów Prudentowa, na polach poza miastem dokonano rozerwania znalezionej bomby za pomocą pyroksyliny.

Okazało się, że siła wybuchowa nie była zbyt wielka.

Ow przyrząd wybuchowy był wielkości pięści, okrągły z dwoma lontami. Z zewnątrz oblepiony był jakąś czarną masą. Ważył 72 złotniki, przy średnicy 2 — 3 werszków.

W sprawie wykrycia, przez kogo mogła być podłożona owa bomba — prowadzi się energiczne śledztwo.

Dział handlowy.

=(z) **Ogłoszenie upadłości.** Pierwszy wydział cywilny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłosił upadłość kupca łódzkiego, zamieszkałego przy ul. Wschodniej nr. 23, Abrama Majranca, którego polecono osadzić w warszawskiem więzieniu dla dłużników.

Kuratorem masy upadłości mianowano adwokata przysięgłego K. M. Kwiecińskiego.

Lekarz - dentysta
R Siegelberg - Perła
powróciła
i mieszka obecnie na ul. Zawadzkiej 4
r1134—0

MASZYNY DO SZYCIA
KOMPANJI SINGER
MASZYNY RĘCZNE OD 25 R.
MASZYNY NOŻNE OD 40 R.
KOMPANJA SINGER
WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

NASZE MAGAZYNY
znajdują się:
w ŁODZI
ul. Piotrkowska 86.
ul. Piotrkowska 273.
ul. Konstantynowska 35.
ul. Zgierska 9.
w PABJANICACH
ul. Zamkowa
dom Schmidta.

CENY PRZYSTĘPNE.
J. M. Kamieniecki
Łódź, Piotrkowska 92. u Telefonu nr. 9-73.
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin
C. BECHSTEIN,
którego FORTEPIANA i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,
Jul. Blüthner,
Schiedmayer, Westermayer,
G. J. Quand i Albert Fahrt i inni.
Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
r. 1115—60—10
WARUNKI DOGODNE.

Nasze STALE ceny zimowe na

BRYKIETY

są:

na wagę — od 1 Listopada:

rb. 1.35 za markę H. W. za korzec
„ 1.40 za markę C. W. na placu

na sztuki — jak dotychczas t. j.:

rb. 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk
„ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 30a. Tel. 17-09 i 28-60.

DRUKARNIA

St. Książek

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606".

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz **ogłaszać się** w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „PROMIENIU"

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Illustrowany", „Swiat", „Nowe życie", „Wolne Słowo", „Myśl Niepodległa", „Tygodnik Mód i Powieści", „Przyjaciel Dzieci", „Gazeta Swiąteczna", „Trubadur Polski", „Goniec Poranny i Wieczorny", „Nowa Gazeta", „Kurjer Poranny", „Kurjer Polski", „Wiadomości Codzienne", „Kolce", „Mucha" i t. d. 2969—0—1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami **Roentgena, lampą Finsena i Kromayera** i prądami o wysokiem napięciu **(arsonwalizacja).** Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół po poł. i od 7 — 8; w niedzielei święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennenbaum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół 1145—0—

Skład Futer L. Pinkus i S-ka

teraz **Zielona № 1.**
Nr. telefonu 920.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy Wielki wybór

GOTOWYCH FUTER

Zakiety, Garnitury, Skórki, Blamy i Czapki.

Przyjmuje się również obstalunki i reparacje.

Ceny umiarkowane! Zielona 1.

r1218 20 - 1

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc przyjmuje od 10—11. od 4—6 po poł.
Telefon nr. 21 19. 2388 10 1

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece.

Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)

Godz. przyj. 10½—12 rano i 4½—7 pop.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.
Telef. 26-26.

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606" (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 1 do 16 Listopada r. b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Les 2 Szillinski
Rossyjscy parterowi akrobaci.

M-lles Hanower Duo
2 piękności. Oryginalne śpiewy i tańce z tresowanemi psami.

Jou-Jou-Wisniewski
Znany polski humorysta i komik.

Max et Moritz
Mówiące piszące i rachujące psy.

Les 2 Perassinos
Ekwilibryści na kulach i żonglerzy.

The 3 Ksilona
Akt ekscentryczny.

Quick and Quick
Klowni muzykalni.

The 3 Meranyon
Znakomite trio tancerzy.

Dora Danglars
Niemiecka subretka.

URANIA-810 zmiana obrazów.

Pod werandą koncerty orkiestry wiedeńskiej.

Piwiarnia

jest do oddania na Bałutach i w mieście. Wiadomość u R. M. Dereczyńskiego, Srednia 23, także poszukuje się lokalu na restaurację 3-go rzędu.
424—3—1

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA, i USZU.

3. ZIELONA 3.

Dr. Litmanowicz

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7
r.1140 1 0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł
8674 0 0

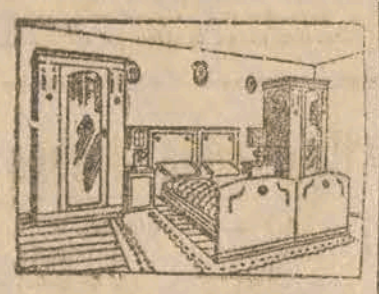

Zakład stolarski

mebli stylowych

Bracia

MÜLLER

Widzewska 101

Sypialnie, Jadalnie, Kuchnie

obstalunki wykonywa solidnie.
r1279 3 1

Chiotymina

Aptekarza J. Humblett (w Noworadomsku, gub. Piotrkowskiej).

Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburski za № 6816,

Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar krtani, katar oskrzeli, katary płuc, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
r. 1227 50 1

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.85 2640 10

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił

Przy syphilisie stosowanie prep **„606"**

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 33

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. med.

Michał Kantor

Choroby Chirurgiczne

ul. POŁUDNIOWA 3

Tel. 18-27

Przyjmuje od 8—10 g. rano i od 3—6 po p.

Cyrk A. Devigné.

Dziś, dn. 15 listopada r. b.

Wielkie wspaniałe przedstawienie!

Gwóźdź sezonu! Wzlot pod kopułą!

Wortley - Troupe

Królowie powietrza

3 damy i 3 ch mężczyzn.

Ostatnie występy znanych powszechnie

10 EUGEN 10

W programie wielka pantomina balet w 3 aktach 8 obrazach.

Sandrillon czyli Kopeiuszek

Pantomina ta wykonana będzie przez 100 dzieci, chłopców i dziewczęta, utworu p. Antonio.

W drugim akcie wielki balet

POLONEZ

wykonany przez 20 dam **Corps-de-balet.**

ANONS: W niedzielę dwa wielkie świąteczne przedstawienia; dzienne o godz. 3, wieczorowe o g. 8 i pół. W dziennem i wieczorowem przedstawieniu wystawioną będzie wielka pantomina **KOPCIUSZEK.**

Wkrótce odbędzie się przedstawienie benefisowe znakomitej trupy **Królów Powietrza, Wortley.**

Szczegóły w programach.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim".

Pokój frontowy

duży i ładny o dwóch oknach

na II-piętrze przy pierwszorzędnej ulicy z obsługą i całodziennem utrzymaniem lub bez **do wynajęcia zaraz.** Wiadomość ul. Piotrkowska 209.

Używajcie do smarowania **od reumatyzmu** i bulów newralgicznych tylko

„MESALIN"

Po jednorazowem posmarowaniu znaczne polepszenie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład w aptece St. Wągrowskiego i A. Kadeczn, Chłodna № 16 w Warszawie r1385 2 1

Cena 1 rub.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

NOWOŚĆ!

Swiat Zwierząt. Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt.

Swiat Zwierząt. Obejmuje około 400 stronic tekstu na pięknym kredowym papierze.

Swiat Zwierząt. Zawierać będzie przeszło 500 illustracji w tekście, fotografji zdejmowanych z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

Swiat Zwierząt. Wychodzi zeszytami 1-go, 10 i 20-go każdego miesiąca. Każdy zeszyt obejmuje dwa arkusze druku z jedną tablicą kolorową.

Cena zeszytu w prenumeracie k. 60, z przesyłką pocztową k. 70.

Całość ukończona będzie w grudniu r. b., poczem cena dzieła będzie podwyższona.

DOTĄD WYSZŁY CZTERY ZESZYTY. Do nabycia we wszystkich księgarniach. r1375—2—1

„HANDLOWIEC"

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

„Handlowiec" broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych

„Handlowiec" zamieszcza stale wakujące posady.

„Handlowiec" zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.

„Handlowiec" udziela bezpłatnie porad prawnych.

„Handlowiec" daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.

„Handlowca" prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie . . Rb. **5.—**) z przesyłką pocztową.
kwartalnie . . „ **1.25**)

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman**

ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI i MĘSKI oraz manicure i wyroby włosowe

R-ci Starościak

ŁODŹ, Piotrkowska 47. Telefon 2302

Korzystna okazja dla fryzjerów

Egzystencja zapewniona

Pierwszorzędny zakład fryzjerski w Łodzi w centrum ulicy Piotrkowskiej, najbardziej zaprowadzony na miejscu, świetnie prosperujący, z najlepszą Klijentelą jest do sprzedania za 6000-7000 rubli. Specjalność: pielęgnacja i farbowanie włosów. Świetne zyski na obrotach ze sprzedaży w zakładzie. Łaskawe oferty sub. L. C. 4130 w administracji niniejszego pisma.

482—3—1

Nowootworzona

Pracownia Sukien Damskich

R. Góreckiej

Łódź, Zachodnia 30
(róg Konstant.) **m. 10**
(2-gie piętro)

Robota solidna.

Ceny przystępne.

Biuro Nauczycielskie

„Probitas"

Przejazd 6. 127 6

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA"

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5

Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu w i domach.

Ogłoszenia drobne:

Do sprzedania magiel w dobrym stanie Lutomierska 6. 468—3—1

Do wynajęcia od 1 grudnia pokój duży widny ładnie umeblowany Długa 19—7. 467—3

Duży pokój frontowy, umeblowany do wynajęcia. Wschodnia 69 stróż wskaże. 427 3 1

Fryzjerka H. Jankowska Widzewska 130, poleca Sz. Paniom najpiękniejsze czesanie, (Manicure) pielęgnowanie paznogci. Uczy i wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres perukarstwa 435—3—1

Gramofony, płyty tylko najlepiej można kupić Długa 64 róg Benedykta. 433—5—1

Jest do sprzedania tilja rzeźnicza z powodu zmiany interesu. Ul. Konstantynowska № 68. 472—3—1

Józefa Majewska wyjeżdżająca na dwa miesiące do Włoch Szwajcarji poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt Piotrkowska 226 m. 6. 483—3—

Kapelusze damskie, bardzo gustowne, od skromnych do najwykwintniejszych, poleca nowy magazyn mód Marji Czempik, ul. Główna 84. r445 12

Łóżka żelazne, materace umywalki własnego wyrobu najtaniej na raty. Mikołajewska № 25. 480—3—

Nauczycielka potrzebna na stałe z 4-klasowem wykształceniem. Wiadomość w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego". 469—3—

Nadzwyczajna okazja. Wyprzedaż chustek wełnianych najlepszego gatunku 50% taniej Konstantynowska № 35. 467—3—

Prosby. Zestawiam wszelkie prosby, zażalenia, skargi i t. p. do instytucji sądowych i administracyjnych i przyjmuję weksle protest. do inkasa, również paszporty zagraniczne M. BAUM. ul. Piotrkowska 31. 376—10—

Pianina fortepiany gramofony najtaniej na raty Mikołajewska 25 Chodkowska 481—2—

Przybłąkał się pies biały z żółtym znakiem № 1695 1911 U. Zawadzka № 49 wiadomość u stróża. 476—1—

Potrzebni chłopcy do ślusarni Główna 19. 475—3—

Piekarnia dobrze prosperująca do sprzedania w każdej chwili na dogodnych warunkach Oferty pod „A. B." w adm. niniejszego pisma. 473—3—

Pracownia sukien damskich „Helena" wykonywa starannie ceny bardzo przystępne Zawadzka 10 oficyna. r448—3—

Papier gazetowy na pudy funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera" Zachodnia 37.

Tokarnię używaną 2-wu metrową kupię. Lutomierska 11, St. Jankowski. 381 4

Zaginął paszport, wydany z gm. Piątek, pow. łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Józefa Stróżek. 477—3—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Johna, na imię Józefa Suwały. 474—1—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Kadler na imię Józefa Wusiaka. 471—

Zaginął paszport, wydany z gm. Borkowice, pow. kozienickiego, gub. radomskiej, na imię Józefa Fidosa. 479—3—

Zakład fryzjerski do sprzedania Rokicińska Szosa № 12 470—4—

Zaraz do sprzedania zakład ślusarski. Wiadomość Zgierska 42. Markiewicz. 461—3—

Zaginęła 4 letnia dziewczynka ciemna blondynka, oczy niebieskie. Ubrana w granatowy żakiecik, głowa przepasana różową wstążką. Nazywa się Zelma Hazer. Ktoby wiedział, gdzie się dziecko znajduje proszony jest o odprowadzenie do ojca. Adres Ul. Ogrodowa 29 m. 5.

Zaginął paszport wydany z gminy Habielice pow. i gub. piotrkowskiej na imię Wojciech Krajewskiego. r441—3—

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Dąbie powiatu kolskiego, gub. kaliskiej, i książka czeladnicza piekarska, na imię Michała Chojnackiego. 450—

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Łodzi, na imię Władysława Barszcza. 454—

Zaginął paszport, wydany z gm. Hodecz, pow. włocławskiego, gub. warszawskiej, na imię Jana Wenerowicza.

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor: Jan Garlikowski